

Przetrwamy (cover) – Wojciech Młynarski

Dopóki zwykłe, proste słowa
Nie wynaturzą się żałośnie,
Póki pokrętna nowomowa
Zakalcem w ustach nam nie rośnie,
Dopóki prawdę, nazywamy,
Nieustępliwie ćwicząc wargi
W mowie Milosza, mowie Skargi,
Przetrwamy, przetrwamy, przetrwamy
Dopóki chetnych na cokoły
Nie ma zbyt wielu kandydatów,
Dopóki siada się do stołu,
By łamać chleb - nie postulaty,
Dopóki z sobą rozmawiamy
Z szacunkiem, ciepło, szczerze, miło
A nie z bezmyślną, tępą siłą,
Przetrwamy, przetrwamy, przetrwamy
Uwierzmy, szarzy i zmęczeni,
Że ten nasz trud nie wszystek minie,
A gdy moc naszą dostrzeżemy
Tu - w naszym domu i rodzinie,
Dopóki obrus rozściełamy,
Choćby i było na nim biednie -
Tu dni świąteczne i powszednie
Przetrwamy, przetrwamy, przetrwamy
A kiedy każdy z nas uwierzy
Jak wielka siła za nim stoi,
Nagle, pewnego dnia dostrzeże,
Że mniej się boi, mniej się boi
Ten swojski strach to kawał drania,
Lecz nim go całkiem pogonimy,
Sobie życzymy, wam życzymy -
Przetrwania, przetrwania, przetrwania





Handwritten text, possibly a name or title, located at the top of the page.